

Adrian: [00:00:00] Cześć tu Adrian

Magdalena: [00:00:01] Cześć tu Magdalena

Adrian: [00:00:02] Szczęśliwego nowego roku!

Magdalena: [00:00:04] Tak, szczęśliwego nowego roku!

Adrian: [00:00:06] Dzisiaj bardzo luźno chcielibyśmy porozmawiać z Magdaleną o starym roku, o nowym roku, o postanowieniach noworocznych i o wszystkim, co z tym rokiem związane. Więc Leno, co tam u Ciebie? Jak spędziłeś sylwestra?

Magdalena: [00:00:21] Oj sylwestra akurat nie spędziłam jakoś specjalnie interesująco. Jak wiecie mam psa i niestety, jak większość psów, Lunka bardzo boi się fajerwerków. I to był w ogóle problem przez cały grudzień, bo tak już od połowy grudnia mniej więcej ludzie puszczali fajerwerki... W Polsce to też pewnie jest problem, nie, Adrian?

Adrian: [00:00:42] O kurde, ja nie chciałem zaczynać od samych fajerwerków, bo nie wiem czy wiesz, ale...

Magdalena: [00:00:47] Tak?

Adrian: [00:00:47] ...w Polsce w ramach protestu i obrony przed lewakami, czyli niewidzialnym wrogiem, ludzie zaczęli coraz więcej i częściej puszczać właśnie fajerwerki i widziałem wpisy na Twitterze, widziałem na... na dzisiejszym Xie, że ludzie kupują fajerwerki, aby puszczać w ramach protestu, bo zakazuje....

Magdalena: [00:01:10] To znaczy żeby.... Żeby nam, lewakom, zrobić źle? Tak?

Adrian: [00:01:13] Tak, że zakazuje się, że zwierzęta, że... Że ludzie, którzy mają traumę wojenną cierpią. To wpływa na ich wolność, więc oni w ramach protestu, bo już niedługo to nic nie będzie można zrobić, oni będą puszczać fajerwerki.

Magdalena: [00:01:30] Ale przypomina mi to trochę zakaz jazdy bez pasów we Włoszech, w sensie bez pasów bezpieczeństwa, bo wprowadzono go jakoś tak dość późno. No i wydaje mi się, że jakby nakaz, żeby szczególnie kierowca miał pasy, albo osoba, która jedzie z przodu, żeby miała pasy, no to nie jest jakiś wielce kontrowersyjny nakaz. No ale we Włoszech był strasznie kontrowersyjny. Ludzie mówili, że odbiera im się wolność, szczególnie w Neapolu podobno był bardzo taki ruch mocny, że ach, nie odbierajcie nam wolności. I sprzedawano nawet takie T-shirty białe z czarnym paskiem...

Adrian: [00:02:07] Ojej.

Magdalena: [00:02:07] ...żeby... Tak, żeby to wyglądało jak... Że ktoś ma pasy. Tak że jak policjant jedzie, to żeby nie mógł tak od razu szybko zobaczyć ewentualnie, że ktoś nie ma pasów i od razu cię zatrzymać. Więc jakby... Ludzie potrafią... żeby na złość zrobić komuś, bo chcą tutaj być wolni, tak? To potrafią zrobić dziwaczne rzeczy. Więc w sumie mnie to nie dziwi.

Adrian: [00:02:31] No tak, właśnie zobaczyłem zdjęcie jakiegoś chłopaka, który dodał wpis: nie lubię fajerwerków, ale w tym roku chętnie je puszcze ze względu na to, że coraz więcej praw nam się odbiera. Chociaż w Polsce nie ma żadnego zakazu, że nie można puszczać fajerwerków. Można w jakichś określonych godzinach, właśnie w Nowy Rok.



#7 – Postanowienia noworoczne

Magdalena: [00:02:52] Mhm. Tak to w ogóle tutaj też jest problem, że de facto dla mnie osobiście nie jest problemem nawet to, że o północy ludzie sobie puszcza fajerwerki przez 15 minut raz w roku. To jest najmniejszy problem. Wolałabym też, żeby tego nie było, osobiście wolę jakieś pokazy, ewentualnie światła fajnych i tak dalej, dronów, tak? Różne rzeczy można wymyślać zamiast tych fajerwerków. Ale gdyby to było faktycznie tylko 15 minut o północy, to bym nie była na to taka zła. Ale praktycznie od połowy grudnia ciężko było wieczorem wyjść na spacer z psem, bo co chwilę... I to nie takie fajerwerki ładne takie, wiesz? że ojej, tutaj kolory, ślicznie, tylko takie bomby hukowe, praktycznie granaty, nie wiem jak to nazwać. Masakra.

Adrian: [00:03:40] Tak.

Magdalena: [00:03:40] Tak że spędziłam sylwestra pocieszając mojego psa, dając mu smaczki i uspokajając go.

Adrian: [00:03:49] O.

Magdalena: [00:03:50] Tak wygląda mój sylwester od kiedy mam psa.

Adrian: [00:03:52] Powiem Ci, że ja nie mam psa i nie mam żadnego zwierzęcia, ale w tym roku akurat obchodziliśmy sylwestra w Chorwacji. Było bardzo cieplutko.

Magdalena: [00:03:59] Uuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuuu.

Adrian: [00:04:00] Byliśmy z grupa

Magdalena: [00:04:02] Dlaczego ja o tym nie wiem?

Adrian: [00:04:03] Hahahahahahahahahahaha.

Magdalena: [00:04:03] Przepraszam, dlaczego ja się z podcastu dowiaduję, że ty byłeś w Chorwacji? Ok. No fajnie.

Adrian: [00:04:09] Dlatego usiadłem na kanapie

Magdalena: [00:04:09] Dobrze, że mamy ten podcast. Tak.

Adrian: [00:04:12] Ja to wszystko trzymałem...

Magdalena: [00:04:13] Dobrze, że mam ten podcast, bo już bym w ogóle nie wiedziała, co się w twoim życiu dzieje. Okej.

Adrian: [00:04:18] Ja to wszystko trzymałem właśnie, żebyśmy mogli taką luźną rozmowę przeprowadzić. A od jakiegoś czasu nie używam już wogóle mediów społecznościowych, staram się nie dodawać tam nic ani za dużo nie oglądać. Przynajmniej w takich momentach, kiedy jestem na wakacjach i właśnie tak jak tutaj byliśmy z całą grupą przyjaciół na takim eurotripie - pojechaliśmy samochodem właśnie z Polski przez pięć krajów i skończyliśmy...

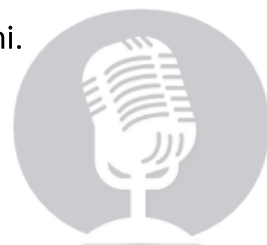
Magdalena: [00:04:43] Wow.

Adrian: [00:04:44] ...na sylwestra w Chorwacji, w takim dość starym mieszkaniu, które miało taki PRL-owski klimat.

Magdalena: [00:04:53] Nice.

Adrian: [00:04:53] Tak. I piękny widok w ogóle było 15-18 stopni, więc dla mnie w sylwestra to była jakaś nowość.

Magdalena: [00:05:00] Tak jak tutaj. Powinieneś być przyjechać do mnie na 15 stopni.



Adrian: [00:05:04] No właśnie, dla ciebie to nic nowego. Dla mnie po tej zimie tutaj w Polsce, gdzie faktycznie było minus 7 stopni teraz... Ja w Chorwacji chodziłem po plaży bez koszulki.

Magdalena: [00:05:16] No tak. Nie no ja wiem, ja wiem, że ja tutaj nie chcę tutaj wychodzić na taką "no tak, to jest takie oczywiste. Przecież ja tutaj mieszkam...", tak? Nie, nie o to mi chodzi. Ale po prostu ja czasami zapominam, jak zimno potrafi być w Polsce. Mnie brakuje tego śniegu znowu... Mnie brakuje tej takiej atmosfery... Już nawet nie to, że świątecznej, bo oczywiście tutaj też są wszelkiego rodzaju dekoracje i rzeczy związane ze Świątami, kolędy, wszystko. Ale brakuje mi trochę tej zimy takiej, bo ciężko mi poczuć się, że są Świąta, jeżeli nie jest zimno. Na przykład gdybym mieszkała w Australii, to nie wiem w ogóle... Mój mózg chyba nie potrafiłby tego ogarnąć.

Adrian: [00:06:00] Wiesz co ja robiłem jak mieszkalem na Teneryfie? Bo tam Świąta i sylwester są dość ciepłe, więc aby poczuć choć na chwilę ten klimat świąt pamiętam, że zasłaniałem zasłony w domu i opuszczałem rolety. Włączałem sobie na telewizorze jakiś padający śnieg, zaparzałem herbaty i udawałem, że jestem w Polsce choć na chwilę, bo mi tego bardzo brakowało.

Magdalena: [00:06:23] To wiesz, mam taką książkę kucharską na temat takich dań, które właśnie fajnie smakują zimą, które są takie rozgrzewające. I książka jest napisana przez autorkę z Australii właśnie. I ona mówi, że no oczywiście, że ich... Kiedy u nich jest zima, no to ona gotuje te potrawy, ale czasami właśnie latem potrafi, czego nie pochwalam, ale potrafi włączyć sobie... tą... klimatyzację, tak? Żeby było właśnie... Żeby w grudniu było te... zimno w domu, żeby... I włożyć sweter. Tak, żeby poczuć się, że jest faktyczna zima. Tak więc trochę to rozumiem, tak.

Adrian: [00:07:06] A z drugiej strony my wyjeżdżamy w ciepłe kraje, aby choć chwilę poczuć to, to ciepło. I te promienie słońca na twarzy, kiedy... Kiedy jest zima.

Magdalena: [00:07:15] To pokazuje, że po prostu jako gatunek ludzki chyba nigdy nie jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy, tak? To mnie zawsze bawiło, jeżeli chodzi o wygląd. Szczególnie wydaje mi się jest to widoczne u kobiet, ale nie wiem, Adrianie, czy... czy też tak jest z mężczyznami, że wiesz no kobiety, które są blondynkami chcą mieć ciemne włosy. Jak masz proste to chcesz mieć kręcone, jak jesteś... jak masz jasny kolor skóry to chcesz się opalać. No i w drugą stronę jak ktoś ma ciemny kolor skóry... pamiętam jaki to był dla mnie szok jak usłyszałam, że bodajże w Indiach są popularne i chyba w ogóle w Azji są popularne kremy rozjaśniające twarz, tak? Czy rozjaśniające skórę. A ja tak: aha, to ja wydaję pieniądze na samoopalacze? Tak? A jak ktoś ma ciemniejszą skórę, taką ładną, naprawdę nie wiem, że... która ma kolor, a nie wygląda jak kartka papieru, tak? To też nie jest zadowolony z tej skóry i chce mieć jaśniejszą. No po prostu...

Adrian: [00:08:17] Zdecydowanie. Ja tak samo miałem z włosami. Ja miałem 2 lata temu, miałem trwałą. Więc miałem kręcone włosy.

Magdalena: [00:08:24] Ojej, ja muszę zdjęcia zobaczyć.

Adrian: [00:08:26] Nie widziałaś mnie w kręconych włosach

Magdalena: [00:08:28] Nie!

Adrian: [00:08:29] I ja tak...

Magdalena: [00:08:29] Myśmy się nie znali tak dobrze dwa lata temu jeszcze...



Adrian: [00:08:32] Masz rację, masz rację. Ale więcej dodawałem na instagrama. A w sumie my z Magdaleną poznaliśmy się na Instagramie de facto.

Magdalena: [00:08:40] Tak, tak tak tak. Przez media, przez te znienawidzone teraz trochę już bardziej media społecznościowe. No czasami potrafią sprawić... Zrobić coś fajnego w życiu

Adrian: [00:08:49] Tak

Magdalena: [00:08:49] ...Ludzi. Tak.

Adrian: [00:08:49] Na przykład. To ja miałem kręcone włosy i tak bym chciał mieć naturalnie kręcone włosy. Dla mnie to było tak wygodne i dostawałem tyle komplementów, że mam ładne, kręcone włosy. A tak naprawdę to była jedna wielka farsa i kłamstwo. Ja mam proste włosy i... A dużo osób, który ma kręcone, właśnie moi przyjaciele, moi znajomi, tak zazdroszczą mi tych prostych włosów.

Magdalena: [00:09:12] Tak, tak. No ja słyszałam... To też... Bo to jest w ogóle temat rzeka, bo są, wiadomo, że są pewne kanony piękna, które też są utożsamiane jakby z prestiżem, tak? I one wtedy też są bardziej pożądane. Czyli na przykład jeżeli właśnie jesteś takim białym Europejczykiem, no to to, że jesteś opalony, no to znaczy, że mogłeś sobie pozwolić na wakacje w ciepłych krajach, tak? Więc jakby prestiżowe jest bycie bardziej opalonym i posiadanie ciemniejszej skóry. Bo to znaczy właśnie, że nie musiałeś pracować, tylko tylko jeździsz sobie na wakacjach. A ileś tam lat temu, tak, ciemniejsza skóra oznaczała, no, że musiałeś pracować w polu. Czyli to jaśniejsza skóra była bardziej pożądana, no bo tylko osoby, które mogły pozwolić sobie na niepracowanie w polu, tylko siedzenie pod parasolką, mogły sobie pozwolić na to, żeby ta ich skóra nie stała się taka ciemna od słońca. No i tak samo wiem na przykład to był dla mnie szok, jak usłyszałam, że w Ameryce wiele osób, które mają... są ciemnego koloru skóry i mają włosy takie bardzo kręcone, że to jest widziane jako nieprofesjonalne, że taka fryzura afro jest nieprofesjonalna, a ja tak... Albo warkoczki, te warkoczki, które sobie potrafią, że to jest nieprofesjonalne. A ja całe życie jak byłam dzieckiem, jak ja bardzo chciałam mieć takie warkoczki! I teraz się mówi, że to zawłaszczanie, że osoby białe nie powinny właśnie zawłaszczać tej kultury, no bo to było widziane u Afroamerykanów jako niepożądane. No a teraz jak biali ludzie zaczęli to robić, no to to jest nagle pożądaną i to jest bardzo nie fair. Natomiast ja jako, wiesz, dziewczynka dorastająca właśnie na początku, u schyłku PRL-u i na początku lat 90. No po prostu jak ja widziałam, wiesz, gdzieś w telewizji Amerykanki, czarne z tymi warkoczkami albo z afro, to ja tak: jakie to jest piękne! Ja też tak chcę, bo ja tego nie mam, tak? A więc nigdy nie jesteśmy zadowoleni. No więc ponieważ nigdy nie jesteśmy zadowoleni z siebie, to często wymyślamy sobie postanowienia noworoczne, żeby być bardziej zadowolonym z siebie.

Adrian: [00:11:45] Tak i to.

Magdalena: [00:11:46] To ja może zacznę tak tutaj o tym

Adrian: [00:11:48] I to. Widać jak cała ta uroda. Właśnie powiedziałaś, jak to zmienia się na przestrzeni lat i mamy teraz 2025 rok. Niesamowite. Właśnie I tak jak powiedziałaś

Magdalena: [00:11:57] Tak.



Adrian: [00:11:58] O tych postanowieniach, to jakie to postanowienia masz? Bo ja Ci powiem, że nie mam.

Magdalena: [00:12:03] No ja mam ich bardzo dużo. Ja mam ich bardzo dużo. Ja sobie zawsze... Ja wiem, że ludzie generalnie mówią, że eee, no przecież zmiany możesz wprowadzić kiedykolwiek, tak? Nie musisz czekać na nowy rok. Ale jest coś fajnego w takim w tym momencie tego przejścia do nowego roku, co mnie zawsze motywuje, żeby jakby zacząć trochę lepiej. Więc ja w ogóle mam tak dużo tych postanowień, że ja je w kategorii pogrupowałam, więc....

Adrian: [00:12:31] Tymczasem ja usiadłem na kanapie i nie mam żadnej listy postanowień. Mam jakby lekko zarysowany plan tego, czego nie chcę schrzanić w tym roku a co chciałbym osiągnąć.

Magdalena: [00:12:44] Dobra, to powiesz mi po prostu, czy niektóre z nich też trafiają do Ciebie i czy masz podobne jakby... Czy one są... Czy one wpisują się w Twój ogólny taki plan? Tak?

Adrian: [00:12:56] Jak mi to powiesz, to na pewno powiem: "wow, ale super postanowienie, Ja też bym tak chciał!" Ale potem jak odejdę od komputera to zapewne zapomnę o nich. Ale jestem bardzo podekscytowany tym, aby usłyszeć właśnie te twoje postanowienia. Ja bardzo lubię słuchać postanowień noworocznych ludzi, naprawdę.

Magdalena: [00:13:14] Ciekawe, dobra, to to w takim wypadku do naszych słuchaczy proszę napiszcie, szczególnie jeżeli słuchacie na YouTube'ie, oglądacie nas na YouTube'ie to bardzo łatwo skomentować, ale na Spotify'u też jest opcja tam komentowania. To napiszcie nam Wasze postanowienia noworoczne, żeby Adrian mógł przeczytać i żebyśmy też mogli, żeby ja też mogła przeczytać. No to tak.

Adrian: [00:13:34] Zdecydowanie.

Magdalena: [00:13:35] Pierwszą kategorią... Pierwszą kategorią u mnie jest taki ogólnie pojęty samorozwój. No więc myślę, że tutaj masz bardzo podobne postanowienie co ja: skończyć studia!

Adrian: [00:13:45] Oj tak!

Magdalena: [00:13:46] Kolejne. Hahahahaha. Ja właśnie kończę studia podyplomowe. Adrianie, ty kończysz?

Adrian: [00:13:53] Polonistykę. Jestem na ostatnim roku. Została mi do napisania tylko praca dyplomowa.

Magdalena: [00:13:59] Super, tak. Tak że... ja już mam w ogóle nadzieję, że z końcem tak chyba lutego, właściwie stycznia, już prawie będę miała prawie wszystko skończone, więc już niedużo mi zostało.

Adrian: [00:14:09] Do kiedy? Przepraszam? Do końca stycznia, tak?

Magdalena: [00:14:12] Tak, to znaczy zajęcia mamy do końca stycznia. Jeszcze potem, chyba w lutym będę jakieś prace właśnie musiała napisać, jeszcze jakieś praktyki ze studentami kończyć. Tak.

Adrian: [00:14:22] O, powiedziałaś "studentami"! Ja mam tutaj bardzo pytanie do ciebie ważne. Bo jedna z moich uczennic ostatnio zadała mi pytanie. I to jest bardzo fajne pytanie, bo sam tego nie zauważyłem. Dlaczego Lena w podcaście nazywa swoich studentów studentami? Student, studentka. A ja swoich uczniów nazywam uczeń, uczennica. Dlaczego?



Magdalena: [00:14:45] A to bardzo ciekawe pytanie. Tak, no bo de facto czy mógłbyś może wytłumaczyć najpierw naszym słuchaczom, jaka jest różnica w takim normalnym języku między uczeń a student?

Adrian: [00:14:54] Tak. W języku polskim używamy słowa student, studentka wyłącznie dla osób, które studiują na uczelniach wyższych, czyli na uniwersytecie, na akademii. Wszystko poza tym jest nazywane uczniem, uczennicą. Czyli w podstawówce mówimy uczeń, w gimnazjum, które już nie istnieje, mówimy uczeń, w liceum mówimy uczeń. Dlatego ja tą samą drogą idąc, myśląc nazywam swoich uczniów uczniami. Chociaż na początku nazywałem studentami, bo bardziej z angielskiego brzmiało mi to lepiej, aby nazywać się ludźmi studentami. I samo to słowo łatwiej się odmienia w języku polskim. Jest o wiele łatwiejsze niż słowo uczeń, uczniowie. Jest to bardzo ciężkie słowo w odmianie, dlatego nazywałem swoich uczniów studentami, aby im łatwiej było na lekcji to powiedzieć np. jestem studentem, a nie jestem uczniem, uczennicą.

Magdalena: [00:15:50] Mhm, zwłaszcza, że właśnie student, studentka dostaje to proste "K", tak? Tak jak kelner, kelnerka, nauczyciel, nauczycielka. To jest jeden z powodów, dla których ja używam tego słowa. Ja głównie uczę osoby początkujące, więc częściej używam... Częściej staram się wybierać te łatwiejsze słowa, ale ciekawe jest, że ty dałeś taką definicję... Ja bym to odwróciła, właściwie...

Adrian: [00:16:15] O, dawaj!

Magdalena: [00:16:15] ...tą definicję twoją, bo Ty zaczo... Ty zacząłeś od tego, że student jest na uniwersytecie, a uczeń to jest wszystko inne. A dla mnie, właśnie, uczeń, to jest, no, szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum. A student to jest wszystko inne.

Adrian: [00:16:30] Ok.

Magdalena: [00:16:30] Czyli student na uniwersytecie, ale też na kursie językowym, bo właśnie nie wydaje mi się, że mamy taką wypracowaną nazwę właśnie na osoby, które ucze... Możemy powiedzieć "uczestnik kursu", tak?

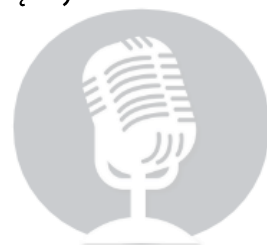
Adrian: [00:16:46] Mamy słowo "kursant". Mamy kursant i kursanci.

Magdalena: [00:16:49] O, kursant, właśnie, przepraszam. O faktycznie. Tak, masz rację, mamy "kursant", ale no dla mnie kursant to jest osoba, która bierze udział w takim kursie, który ma jakiś konkretny początek i koniec.

Adrian: [00:17:01] Mhm, zdecydowanie tak.

Magdalena: [00:17:02] Mhm. A jeżeli ja uczę prywatnie, indywidualnie studentów, no to dla mnie oni nie są kursantami jakby... Bo często zaczynamy po prostu współpracę i współpracujemy, no albo po prostu tylko miesiąc, dwa, albo czasami latami przecież, tak? Właściwie częściej latami. Jeżeli zaczynamy tak zupełnie od zera, no to to trochę trwa, żeby nauczyć się dobrze języka polskiego. Więc ciężko mi myśleć o takiej osobie jako "kursancie".

Adrian: [00:17:33] Mhm. Tak, ja też na pewno nie nazwałbym swoich uczniów kursantami. I problematyczne jest to nazewnictwo, faktycznie. Ja myślę, że tutaj nie ma różnicy między nazywaniem student, uczeń. To już jest indywidualne podejście do tej kwestii.



Magdalena: [00:17:49] Więc ja po prostu stosuję, tak, słowo student, żeby ułatwić życie swoim studentom zupełnie początkującym. Ale może zacznę właśnie używać z tymi bardziej zaawansowanymi "uczeń", ale wydaje mi się, że nie uda mi się, że to jest tak zakorzenione we mnie, że to jest, że to są moi studenci.

Adrian: [00:18:08] Hehehehe.

Magdalena: [00:18:10] Poza tym to, że są studenci, od razu fajnie wprowadza właśnie formę "studenci" od samego początku. "Studenci" i "mężczyźni" to są dwa słowa, które wprowadzam od razu jako... Najpierw mówię, że to są nieregularne, tak? Że to jest nieregularna liczba mnoga, że nie mówimy mężczyzny i studenty. Później oczywiście tłumaczę, że to jest regularne, alternacje, bla bla bla, ale tak jakby już się zaczynają osłuchiwać z tym, że studenci, szczególnie studenci właśnie moi, z... zza naszej wschodniej granicy, którzy mają w swoich językach po prostu "studenty", tak, jako jako słowo...

Adrian: [00:18:47] Tak. Co dziwne, w języku polskim

Magdalena: [00:18:49] Muszą się przyzwyczaić do tego, że to...

Adrian: [00:18:49] ..też ta forma istniała jeszcze nie do tak dawna

Magdalena: [00:18:54] No i mówimy też tak trochę negatywnie, tak? "Och, te studenty moje!"

Adrian: [00:18:58] Tak, tak tak i szczególnie o innych narodowościach często wyrażamy się w taki sposób właśnie niemięskoosobowy.

Magdalena: [00:19:05] Tak, jeżeli to jest pejoratywne, tak?

Adrian: [00:19:07] Tak

Magdalena: [00:19:07] To może być oczywiście bardzo niemiłe to jest...

Adrian: [00:19:10] To bardzo niemiłe. Nie zachęcamy do używania i do...

Magdalena: [00:19:12] Nie zachęcamy, ale...

Adrian: [00:19:13] I nie zachęcamy do wyrażania się źle o jakiegokolwiek grupie osób. Krytykujemy ludzi indywidualnie.

Magdalena: [00:19:21] Tak, mogę cię nie lubić, ale to tylko ciebie

Adrian: [00:19:24] Tak.

Magdalena: [00:19:24] Tak. Dobrze. No to jeszcze wracając do tych postanowień, bo jak zwykle odbieśliśmy od tematu. No ale dzisiaj właśnie mamy taki odcinek odbie...

Adrian: [00:19:34] No właśnie. Mamy luz.

Magdalena: [00:19:36] Tak, dzisiaj tematem przewodnim jest odbieganie od tematu. Tak że samorozwój. Więc skończyć studia, zrobić jeden kurs na Courserze. Jakikolwiek, jeszcze nie wymyśliłam jaki, ale... Nie wiem. Ty robisz czasami takie kursy, te MOOC-i?

Adrian: [00:19:52] Nie, nie robię kursów, które dawałyby mi papier. Często robię takie kursy youtubowe sobie.

Magdalena: [00:19:59] Mhm.

Adrian: [00:19:59] Są na przykład dodane jakieś 30 lekcji, 40. Nigdy nie skupiam się na tym, na tym papierze. Potem na koniec kursowym, ale bardzo ciekawe. Chętnie, chętnie też bym zrobił



taki kurs, żeby się zmotywować do czegoś takiego. Ja w tym roku chciałbym w końcu zdać jakiś egzamin językowy z języka, którego się teraz uczę.

Magdalena: [00:20:23] Tak, mam kategorię języki. Tak mam kat... mam cał... Mam całą kategorię: języki, tak?

Adrian: [00:20:27] Ja bym chciał na przykład z węgierskiego zdać, aby... Aby się zmotywować do dalszej nauki. Bo teraz, kiedy nie mieszkam już na Węgrzech, to jest mi ciężiej zmotywować się do tego, aby jakkolwiek się go uczyć.

Magdalena: [00:20:41] Na jakim poziomie? O jakim poziomie myślisz?

Adrian: [00:20:44] To jest... Ja ambitnie poszedłbym w B1, ale nie wiem, Nie wiem, czy bym dał radę. Myślę, że w sekcji gramatycznej czy słuchanej dałbym radę, ale jeżeli chodzi o pisanie i potem mówienie, to na pewno bym tutaj poległ.

Magdalena: [00:21:00] Tak, rozumiem. To bardzo częste. To jest swoją drogą ciekawe, bo jak mam takich studentów, szczególnie jeżeli to są osoby, które uczą się ze mną angielskiego, czyli Polacy uczący się angielskiego. Jakoś w tej grupie bardzo często mam takie wrażenie, że bardzo nie akceptują tego, że są w stanie więcej zrozumieć niż powiedzieć. A to jest tak normalne, tak? Dla każdego języka.

Adrian: [00:21:29] Tak, tak, dla ojczystego tak samo - ja świetnie rozumiem swoich profesorów na uniwersytecie, ale w życiu nie powiedziałaby to w tak ładny sposób jak oni. TEGO 🎧

Magdalena: [00:21:38] Dokładnie. I... Tego. Właśnie chciałam cię... Chciałam cię zapytać, czy chcesz się poprawić 😊

Adrian: [00:21:43] Nie powiedziałbym TEGO. Nie powiedziałbym tego w taki ładny sposób jak oni.

Magdalena: [00:21:47] Tak. Ja miałam na przykład ostatnio studenta, który mówił, że po prostu chce mówić po angielsku tak ładnie, jak słyszy w telewizji, jak ludzie mówią. A jednocześnie powiedział mi, że lubi czytać po polsku Sapkowskiego. No i właśnie ja go spytałam, czy on potrafi pisać jak Sapkowski, bo ciężko jest dojść do tego poziomu profesjonalistów, konferansjerów, tak? Pisarzy, ludzi, którzy zajmują się słowem i taką sztuką słowa na co dzień.

Adrian: [00:22:25] Chciałbym polecić z tego miejsca ludziom, którzy chcieliby zobaczyć, jak pięknie wysławiać się po polsku, jak pięknie operować słowem, bardzo popularny na YouTube'ie występ, wykład, wykład profesora Jerzego Bralczyka pod tytułem "Jak mówić, żeby nas słuchano?"

Magdalena: [00:22:45] Tak, tak, uwielbiam ten wykład. Bardzo go polecam również.

Adrian: [00:22:48] Tak, kolejne postanowienie. Właśnie, co tam masz, Lena na tej kartce?

Magdalena: [00:22:51] Dobrze, wrócę na chwilę do... Tak, wrócę do samorozwoju, a potem zaraz przejdziemy do języków. Jeszcze mam w samorozwoju przeczytać 24 książki.

Adrian: [00:23:00] Czyli jedną mniej niż rok dwa tysiące dwudziesty piąty.

Magdalena: [00:23:05] Tak, to znaczy ja co roku mam to postanowienie, czyli 24, czyli 2 razy 12 - po dwie książki na miesiąc.

Adrian: [00:23:12] Ok, udaje ci się normalnie zrealizować to postanowienie co roku?



Magdalena: [00:23:17] Tak, ale przyznam się, że trochę je naciągam. Ale to jest ale to jest takie dobre naciąganie, ponieważ zdarza mi się nie zdążyć i wtedy doczytuję te książki już w następnym roku i liczę je do poprzedniego. I niektórzy mogą stwierdzić aha, to oszukujesz, ale dla mnie to nie jest oszukiwanie, no bo te książki, ponieważ są policzone do roku poprzedniego, to nie liczą się do tego teraz. Więc w tym roku dalej... To wtedy jakby przenoszę dwie książki na przykład i muszę 26 przeczytać. Czyli de facto właśnie w tym roku mam 26, bo jeszcze kończę dwie książki z poprzedniego roku, z mojego, z moich poprzednich postanowień. Ja nie wiem, czy Ty masz taką wyrobioną opinię na temat tych postanowień, że przeczytam X książek w danym roku, bo mam takich niektórych znajomych, którzy mają bardzo wyraziste zdanie na ten temat w jedną albo w drugą stronę, więc ciekawi mnie, czy Ty też.

Adrian: [00:24:15] Nie, ja nie mam opinii na ten temat i myślę, że nie będę na siłę szukał odpowiedzi, czy dla mnie to jest ok czy nie ok. Nie mam, nie mam w ogóle opinii na ten temat i myślę, że jeśli ktoś ma postanowienie, że chce przeczytać X książek - świetnie, jeśli ktoś tego nie ma? Super. Nie mam żadnej.

Magdalena: [00:24:35] OK, nie, bo ja słyszałam. Znaczący nawet nie chodzi o to, że opinie czy ktoś inny chce przeczytać, tylko nawet czy samemu warto mieć taką... takie postanowienie.

Adrian: [00:24:44] Słuchaj, ja myślę, że zależy od typu osobowości, bo są osoby, które... które to motywuje? Tak? A na przykład Ciebie.

Magdalena: [00:24:53] Tak na przykład ja, tak.

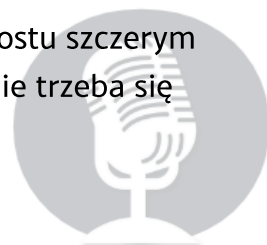
Adrian: [00:24:54] Ja wiem, że gdybym napisał sobie na kartce w tym roku przeczytasz 25 książek i potem w grudniu zobaczyłbyś, że tych książek nie przeczytałem, to demotywowałoby to mnie, albo wpawiło by mnie to w takie poczucie winy. Więc na przykład dla mnie by to nie zadziałało. Ale dlaczego nie dla innej osoby? Nie.

Magdalena: [00:25:16] Mhm. Mhm. To mnie to właśnie motywuje. Szczególnie, żeby dokończyć książki, które zaczęłam i które tak jakoś... eee... no w sumie bym je przeczytała, ale nie są aż tak interesujące, ale właściwie to chciałabym je dokończyć i to tak. Potem na przykład np. zostało mi tylko 100 stron i wiesz, jak już jest koniec roku prawie i patrzę ok. Jeszcze mam 5 książek do przeczytania, a zostały 2 tygodnie, tak? No to tak dokańczam wtedy te książki, które mi zostały. Ale słyszałam takie opinie, że no wtedy jeżeli masz za dużo tych książek i akurat z tym się zgadzam, że jeżeli sobie za wysoko postawisz ten cel, no to wtedy podświadomie też dobierasz takie książki, które szybko skończysz, czyli takie, które albo są bardzo krótkie, albo bardzo łatwe.

Adrian: [00:26:00] Mhm.

Magdalena: [00:26:00] Łatwe w sensie, że nie musisz się na nich skupiać, tak? I nie przeczytasz książki, która ma 800 stron, albo takiej, która jest bardzo wnikliwą analizą i zajmie Ci przeczytanie tego dużo. Dlatego właśnie dla mnie 24 to jest taki... taka fajna równowaga między: tak, motywuje mnie to. A z drugiej strony nie jest to tak dużo tych książek, właśnie, żebym nie mogła czasami... mam takie miesiące, że nie skończę nawet jednej książki i to jest też ok.

Adrian: [00:26:33] Nie ja widzę ten argument. Faktycznie, to chyba trzeba być po prostu szczerym ze sobą, nie? Jeśli. Jeśli nie uda Ci się przeczytać tych książek, to się nic nie stanie. Nie trzeba się



jakoś mega trzymać tego. A też, żeby robić to tylko po to, żeby to odbębnić i żeby móc sobie wpisać gdzieś tam na Instagramie: przeczytałem, przeczytałam 200 książek w tym roku, to też nie ma to sensu. A ja tak jak Ty mam takie miesiące, gdzie pochłaniam książki i potrafię przeczytać 5 książek w miesiącu, a potem mam np. 3 miesiące bez książki i kiedyś bardzo mnie to demotywowало i starałem się na siłę zmusić siebie do czytania w tych miesiącach, kiedy nie ma w ogóle na to ochoty. Teraz już tego nie robię i właśnie od niedawna mam taki okres w sumie po wakacjach jakoś od października, że nie mogę, nie mogę zacząć jakiejs książki. Nie tak, że z książkami nie obcuję, bo cały czas je gdzieś mam. Muszę czytać na studia, muszę robić książki językowe. To nadal się wlicza jako książki. Ale nie robię tego w taki sposób, że o, dzisiaj sobie do śniadania przeczytam książkę albo przed zaśnięciem wezmę książkę. Nie. Na przykład od trzech miesięcy wolę włączyć sobie serial do spania

Magdalena: [00:27:48] I to też jest ok, jasne.

Adrian: [00:27:50] Tak.

Magdalena: [00:27:50] Swoją drogą powinnam chyba zrobić sobie ilość seriali, bo wydaje mi się, że seriale często też potrafią być takim, nie wiem, taką wartością dodaną bardzo, że czasami mam wrażenie, że za bardzo romantyzujemy książki w porównaniu na przykład z serialami. Znaczący widzę jakby dodatkową wartość książek, tak? W wielu aspektach, ale nie uważam, że na przykład nie wiem, obejrzenie dwóch seriali tak, dwóch całych seriali to jest coś gorszego koniecznie niż przeczytanie dwóch książek.

Adrian: [00:28:28] Tak

Magdalena: [00:28:28] Zależy pewnie od serialu. Zależy od książki.

Adrian: [00:28:30] I zależy od celu. Ja na przykład ostatnio od już jakiegoś dłuższego czasu nie mogę czytać nic po polsku, ani oglądać rzeczy po polsku, bo wtedy czuję, że aj, nie uczę się nic nowego. Jak czytam po polsku, to muszą to być reportaże albo coś historycznego. A jak już mam czytać rzeczy typu science fiction wymyślone, to musi to być w innym języku, żebym miał to poczucie, że cały czas się czegoś uczę. Ostatnio oglądaliśmy Harry'ego Pottera i musieliśmy obejrzeć Harry'ego Pottera z polskim dubbingiem, więc mój mózg już od razu podpowiedział mi ale włącz węgierskie napisy. Więc oglądałem Harry'ego Pottera z polskim dubbingiem, ale analizowałem cały czas co tam było napisane po węgiersku, aby gdzieś tego czasu nie tracić. Więc faktycznie zależy od celu. Ale to już tak z innej beczki. Dawaj, rzuć mi tutaj kolejnym postanowieniem, abym mógł się motywować.

Magdalena: [00:29:23] Dobrze. Ja patrzę w sumie... Ja patrzę jak my się strasznie rozgadaliśmy, więc w sumie ja mam jeszcze...

Adrian: [00:29:28] Hahahahaha.

Magdalena: [00:29:28] ...całą listę, więc wszystkiego nie będę mówić, to powiem tylko może o tych językach

Adrian: [00:29:33] A przeczytaj po prostu taką listę.

Magdalena: [00:29:34] Dobra, to mam tak. To powiem tak: języki. Mam też moje coroczne postanowienie to jest uczyć się języka godzinę... jakiegokolwiek języka godzinę dziennie. To jest



akurat postanowienie, które jest bardzo inne od tego z książkami, bo z książkami faktycznie chcę 24 przeczytać. Natomiast ta godzina dziennie to jest trochę za dużo dla mnie, ale to jest coś takiego, taki inny typ postanowienia, że ja zawsze się staram i ja wiem, że ja tego nie osiągnę, 365 godzin nauki w roku, ale to jest takie... takiej nauki, wiecie, nie właśnie, że oglądam serial, czy oglądam na przykład tak jak ty powiedziałaś, że włączyłaś sobie napisy. Ja bym tego wtedy nie liczyła jako naukę języka. Tak też się uczę, robię takie rzeczy, ale to nie jest taka nauka, że ja teraz siadam i kuję, nie?

Adrian: [00:30:21] Mhm.

Magdalena: [00:30:23] Więc takiej... mam na myśli takiej nauki, że siadam i kuję godzinę dziennie. To jest dla mnie niewykonalne przy moim stylu życia. Ale jakby ta wiedza, że ja chcę do tego dążyć, pomaga mi właśnie sprężyć się i zrobić więcej. Potem mam: dojdzie do poziomu B2 w esperanto, bo w tym roku w ogóle Uniwersala Kongreso de Esperanto będzie w Brnie tak samo jak Polyglot Gathering będzie w Brnie.

Adrian: [00:30:52] Ej, a ty masz już B1 w esperanto? Tak? Powiedziałaś, że

Magdalena: [00:30:56] Tak,

Adrian: [00:30:56] ...jesteś na takim B i wow! Ok. Zazdro.

Magdalena: [00:30:59] Tak, tak tak tak aha. Dzięki. Ale, ale nie mogę przeskoczyć na to B2, bo cały czas rozpraszam się i robię inne rzeczy. I właśnie między innymi zastanawiam się, czy nie zacząć nowego języka w tym roku, właśnie czeskiego ze względu na Brno. Tak... Jeszcze nie postanowiłam czy pojadę na Polyglot Gathering. Napiszcie w komentarzach czy wiecie co to... Czy wiecie co to jest Polyglot Gathering? Jak nie wiecie, to googlajcie.

Adrian: [00:31:25] I kogo zobaczymy?

Magdalena: [00:31:26] A jak już googlacie, czy będziecie?

Adrian: [00:31:29] Ja będę na 100%.

Magdalena: [00:31:30] A tak widziałam, że już się zapisałeś. Tak, ja się jeszcze nie zapisałam. Nie wiem, czy uda mi się pojechać i na Polyglot Gathering, i na Uniwersala Kongreso. A chyba wolałabym pojechać na Uniwersala Kongreso, bo jeszcze nigdy nie byłam, a na Polyglot Gathering już byłam. A chciałabym najbardziej na oba. Więc nie wiem. Ale oba są w Czechach, więc fajnie by było

Adrian: [00:31:51] A w jakich datach

Magdalena: [00:31:52] nauczyć się trochę czeskiego

Adrian: [00:31:52] jest to esperanto kongreso?

Magdalena: [00:31:55] Nie nachodzą się na siebie.

Adrian: [00:31:57] A nie nachodzą się na siebie.

Magdalena: [00:31:59] Więc... Tak, Polyglot Gathering jest na koniec... pod koniec maja, tak? A Uniwersala Kongreso pod koniec czerwca. Czerwiec / lipiec? Jakoś... Nie, cze... Nie, lipiec / sierpień? Jakoś tak. Później w każdym razie.

Adrian: [00:32:12] Ale fajnie, że w Czechach są obydwie.



Magdalena: [00:32:15] I oba są w Brnie, konkretnie w Brnie, tak, więc no jest to powód, żeby nauczyć się czeskiego

Adrian: [00:32:21] Miasta będzie miał duży, duży dochód. W tym roku.

Magdalena: [00:32:27] Dobra, potem tak, żeby szybciotko. Mam kategorię: zdrowie, więc - siłownia dwa razy w tygodniu, schudnąć, używać nici dentystycznej, tak takie rzeczy...

Medytować. A i z takich ciekawszych to chciałabym spróbować co tydzień jeden nowy przepis, taki, którego bym normalnie nie spróbowała, bo mam wrażenie, że ostatnio gotuję cały czas te same rzeczy, a mam bardzo dużo fajnych książek kucharskich, więc raz w tygodniu chciałabym spróbować coś takiego ciekawego ugotować.

Adrian: [00:33:00] O, to ja Ci powiem, że moim postanowieniem, którego nie spisałem, ale mam w głowie to jest również chodzić na siłownię i schudnąć, bo ja u siebie w mieszkaniu nie mam wagi. Ale tak jak wspomniałem byliśmy na wycieczce samochodowej po różnych krajach i chyba to było w Słowenii, w Lublanie. Muszę opowiedzieć dwie rzeczy o Lublanie, naprawdę. Pierwsza to związana z postanowieniami. Była tam waga i stanąłem na tą wagę i zobaczyłem, że od kilku lat zakłamywałem swoją wagę w różnych dokumentach i to o 20 kg.

Magdalena: [00:33:33] Ojeju. Wow!

Adrian: [00:33:38] Serio.

Magdalena: [00:33:38] To sporo.

Adrian: [00:33:38] Ja byłem święcie przekonany, że ja ważę 80-85 kg maksymalnie. Ja ważę 102 kilo.

Magdalena: [00:33:45] Ale ty jesteś wysoki, to wiesz...

Adrian: [00:33:47] Jest okej. Dobra, może mówić jestem wysoki, jestem umięśniony, ale tak samo wysoki byłem jak ważyłem 80 kilka

Magdalena: [00:33:54] Hehehehe.

Adrian: [00:33:55] Jakby wzrost... wzrostowo już się nie zmieniłem od tamtej pory, więc będę chodzić

Magdalena: [00:33:59] Tak.

Adrian: [00:33:59] Na siłownię i postaram się jeść bardziej zdrowo. Mówię to ja, wczoraj wieczorem pojechałem do Maca na kolację. Druga sytuacja ze Słowenii to to, że w Słowenii w Lublanie znalazłem się na koncercie kobiety, która śpiewała Shakirę po chorwacku.

Magdalena: [00:34:19] Wow. Okej, fajnie, fajnie. Podobają mi się takie momenty w życiu.

Adrian: [00:34:25] O Jezu, mam ją na playliście teraz i słucham sobie "Sordomuda" po chorwacku, Ale tak,

Magdalena: [00:34:33] Super!

Adrian: [00:34:33] Kolejne postanowienia!

Magdalena: [00:34:34] Tak tak. Dobra, to ja już będę... Właściwie nie będę może tych wszystkich ich wszystkich czytać, bo już powinniśmy kończyć, żeby Was tutaj nie trzymać. Bardziej mnie interesują Wasze postanowienia. A jeszcze chciałam coś dopowiedzieć, ale wyleciało mi z głowy...



Adrian: [00:34:47] I może przeczytamy w następnym odcinku trochę fajnych postanowień, jeśli nam napiszecie jakie macie.

Magdalena: [00:34:53] Tak tak tak. Aha, chciałam powiedzieć właśnie a propos tego zdrowia, że tego schudnięcia właściwie, że u mnie to nie jest takie postanowienie bardzo, że muszę schudnąć, nie wiem, konkretną liczbę kilogramów. To raczej wynika z tego, że ja przed pandemią byłam bardzo taka wysportowana. To znaczy ja w ogóle bardzo lubię sport i lubię się ruszać. I nigdy nie miałam właściwie takiego postanowienia bardzo, że... nie wiem, Muszę jakoś wyglądać. Zawsze miałam takie postanowienie, że ileś muszę, nie wiem... coś muszę zrobić. Tak, ale właśnie po pandemii, znaczy w trakcie pandemii, kiedy nie było możliwości uprawiania sportu w taki sposób, jak normalnie go uprawiamy. Siłownie były zamknięte, sale gimnastyczne, wszystko. Ja się nie podniosłam po tej pandemii nie wiem, czy też tak masz, że minęło już tyle lat, a ja cały czas czuję efekty tego, że ja wtedy nie ćwiczyłam i jakby zmienił się... zmieniły się moje nawyki odnośnie ćwiczenia.

Adrian: [00:35:56] No ja od kiedy zmieniłem pracę, bo ja pracowałem zawsze fizycznie, uprawiając sport, to była moja praca. Ja pracowałem na siłowni, a pracowałem jako instruktor i tak samo pracowałem w Hiszpanii i codziennie się ruszałem. Ja naprawdę byłem fit. Ja byłem byczek. Nie no, byczek nie, ale po prostu byłem... byłem wyportowany.

Magdalena: [00:36:16] No ja też tak. Ale rozumiem cię, rozumiem cię, bo ja też... No, ja uprawiałam łyżwiarstwo figurowe.

Adrian: [00:36:21] Widziałem.

Magdalena: [00:36:21] Nie jakoś wielce profesjonalnie, nie jakoś wielce profesjonalnie, ale to było jakby... To była taka bardzo ważna część mojej osobowości, że ja nawet jeżeli no nie, nigdy nie pojedę na olimpiadę, to ja w sercu jestem łyżwiarką, tak? No a nie jestem.

Adrian: [00:36:38] Oj miałem, miałem okazję zobaczyć Lenę na łyżwach. Byliśmy razem... byliśmy razem na łyżwach latem.

Magdalena: [00:36:44] Ja się lubię popisywać.

Adrian: [00:36:45] Oj, ale nie słuchaj, jak ja zawsze zachęcam osoby, które mają czym, do popisywania się. Bo za dużo ludzi, które... którzy nie mają czym się popisywać, popisują się tym, czego nie mają, więc zawsze jak ktoś potrafi coś dobrze robić to zachęcam do tego, aby to pokazali.

Magdalena: [00:37:03] Tak, ja też w ogóle bardzo lubię właśnie... Bardzo lubię, jak się moi znajomi dzielą czymś na tych znienawidzonych już no ale mediach społecznościowych. Nie wiem, jak ktoś coś rysuje, ktoś coś robi i tworzy. Tak, to jest fajne, że jak ktoś coś pokazuje. Więc mam nadzieję, że to wychodzi trochę tak. Ale nie, ja bardzo lubię łyżwiarstwo i chciałabym do tego wrócić. Teraz właśnie przez Święta mieliśmy lodowisko i byłam najszczęśliwszą osobą chyba w całym mieś... miasteczku z powodu tego lodowiska.

Adrian: [00:37:34] Będę trzymał kciuki, aby ci się udało wrócić i osiągnąć te cele sportowe.

Magdalena: [00:37:39] Dobrze, więc napiszcie nam jakie są Wasze cele, czy są podobne do naszych, czy kompletnie inne, czy może w ogóle właśnie nie lubicie dawać sobie takich celów, bo



myślicie, że... nie wiem, jest to za bardzo stresujące po prostu czasami można też tak myśleć chyba na ten temat.

Adrian: [00:37:55] Zdecydowanie! A jak chcecie sprawdzić słownictwo dzisiejszego odcinka i ćwiczenia gramatyczne, to zapraszamy na naszą stronę internetową www.polskinaniepowaznie.pl. Tam sobie poradzicie, tam wszystko znajdziecie i jest w ogóle tak mega fajnie, więc wbijajcie!

Magdalena: [00:38:13] Super! Tak więc jeszcze raz szczęśliwego nowego roku!

Adrian: [00:38:16] Szczęśliwego nowego roku Wam życzymy i tym, którym nie życzyliśmy jeszcze Wesołych Świąt, spóźnionych.

Magdalena: [00:38:22] A to ja jeszcze powiem jedną rzecz a propos szczęśliwego nowego roku i à propos postanowień, że jeżeli nie uda Wam się... Jest teraz początek stycznia, ale niektórzy może już postanowili i już im nie wychodzą te postanowienia, tak? To pamiętajcie, że jeszcze za niedługo będzie chiński nowy rok i możecie wtedy zacząć od nowa, tak?

Adrian: [00:38:41] To ja!

Magdalena: [00:38:42] Jeżeli wtedy się nie uda... A jeżeli wtedy się nie uda, to potem jeszcze będzie perski nowy rok. To jest mój trik na postanowienia noworoczne. Że można zaczynać trzy razy w roku i to jest... Nikt tego nie sprawdza.

Adrian: [00:38:54] To ja chyba sobie zrobię ten chiński nowy rok, bo ja nie mam postanowień takich twardych tak jak ty, więc ja sobie zacznę od chińskiego nowego roku. Więc piszcie w komentarzach, może się zainspiruję, bo tutaj Lena mnie zainspirowała w kilku słowach.

Magdalena: [00:39:09] Super. No to - trzymajcie się! Pa!

Adrian: [00:39:11] Trzymajcie się! Buziaki, pa pa!

